Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 8.08.2023 www.osw.waw.pl

Obustronne uderzenia na zaplecze. 530. dzień wojny

Andrzej Wilk, Jakub Ber

Nocą z 5 na 6 sierpnia Rosjanie przeprowadzili atak na lotniska Starokonstantynów (obwód chmielnicki) – główną bazę ukraińskich bombowców taktycznych Su-24M przystosowanych do przenoszenia pocisków manewrujących Storm Shadow/SCALP – oraz Dubno (obwód równieński). Łącznie w trzech falach ataku agresor wykorzystał 70 rakiet i dronów kamikadze, w tym trzy pociski hipersoniczne Kindżał. Dowództwo Sił Powietrznych podało, że zestrzelono 17 z 20 rakiet Kalibr i 13 z 20 Ch-101/Ch-555 oraz wszystkich 27 bezzałogowców Shahed-136/131. Poza infrastrukturą lotniskową zniszczony miał też zostać elewator zbożowy w rejonie Starokonstantynowa.

5 sierpnia pięć wrogich rakiet uderzyło w Zaporoże i pobliską Komyszuwachę, a następnego dnia – nieznana liczba pocisków z systemów S-300 w Charków. 7 sierpnia celem był rejon synelnykowski w obwodzie dniepropetrowskim, a następnie Pokrowsk i okolice Kramatorska w obwodzie donieckim. W Pokrowsku zniszczony został budynek lokalnego MSW, a większość ofiar (do rana 8 sierpnia liczba zabitych wzrosła do siedmiu, a rannych do 81) stanowili pracownicy urzędu i funkcjonariusze. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego przeciwnik wykorzystał tej doby łącznie siedem pocisków, a prokuratura informowała o użyciu w Pokrowsku rakiet Iskander.

6 sierpnia Ukraińcy po raz kolejny uderzyli w most Czonharski (potwierdzono trafienie w środkową część nawierzchni) oraz most nad Cieśniną Geniczeską, łączący Geniczesk z Mierzeją Arabacką (rezultatem były uszkodzenie nawierzchni oraz pożar gazociągu zaopatrującego miasto). Administracja okupacyjna powiadomiła o zamknięciu mostu Czonharskiego dla ruchu cywilnego od 8 sierpnia (po ataku 22 czerwca remont trwał dwa tygodnie, w tym czasie przeprawa odbywała się mostem pontonowym), a na tym nad Cieśniną Geniczeską wprowadzono ruch wahadłowy. Najeźdźcy informowali o zniszczeniu dwóch z czterech pocisków Storm Shadow w rejonie mostu Czonharskiego oraz 9 z 12 pocisków, których typu nie podano, w okolicach Geniczeska. 6 sierpnia agresor doniósł także o kolejnej nieudanej próbie ataku drona kamikadze na Moskwę.

Późnym wieczorem 4 sierpnia w ataku ukraińskich nawodnych dronów kamikadze 30 mil na południe od mostu nad Cieśniną Kerczeńską uszkodzony został nieduży (o nośności 6619 ton) zbiornikowiec żeglugi lokalnej „Sig". Zgodnie z częścią źródeł jeden z bezzałogowców uderzył w bonę osłaniającą podejście do mostu, na którym okresowo wstrzymano ruch. Według zebranych przez Interfax-Ukrajina doniesień monitoringu morskiego Marine Traffic wskutek rosyjskich ataków na porty w delcie Dunaju liczba zachodzących do nich statków zmniejszyła się 2–5-krotnie. Liczba jednostek w Izmaile spadła ze 120 do 48, a oczekuje się przybycia 22. Z kolei w Reni z 58 statków pozostało 12, a oczekuje się dziewięciu. Po

wycofaniu się Rosji z Czarnomorskiej Inicjatywy Zbożowej nie wznowiły dotychczas pracy porty tzw. Wielkiej Odessy.

5 sierpnia siły rosyjskie zajęły Nowoseliwśke w obwodzie ługańskim – przez wiele miesięcy główny punkt ukraińskiego oporu na południowy wschód od Kupiańska. W kolejnych dniach poczyniły także postępy na wschód od tego miasta, wdzierając się 3–4 km w głąb pozycji przeciwnika w pasie o szerokości 11–12 km. Postępy agresora potwierdził pośrednio ukraiński Sztab Generalny. Niepowodzeniem miały się zakończyć rosyjskie próby wyparcia obrońców z terenów na południowy zachód od Bachmutu (aczkolwiek najeźdźcy mieli przekroczyć kanał Doniec–Donbas) oraz kolejne ataki w okolicach Awdijiwki i Marjinki oraz leżącej na północ do niej Krasnohoriwki. Do względnego uspokojenia sytuacji doszło natomiast w rejonie rosyjskich przyczółków po zachodniej stronie rzeki Żerebeć i na południowy zachód od Kreminnej. Zmian nie przyniosły też ukraińskie próby natarcia na północny i południowy zachód od Bachmutu, a także na południe od Wełykiej Nowosiłki oraz Orichiwa. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego na południowy wschód od drugiego z tych miast (niedaleko Nowopokrowki) nieudaną próbę natarcia miał przeprowadzić agresor.

7 sierpnia wiceminister obrony Hanna Malar podsumowała działania z minionego tygodnia, po raz pierwszy od rozpoczęcia w czerwcu ofensywy na południu nie podając danych o postępach terenowych armii ukraińskiej. Zaznaczyła natomiast, że „Siły Zbrojne Ukrainy w niektórych miejscach przełamały już pierwszą linię obrony i teraz napotykają pewne trudności na następnej, pośredniej linii" (informacja ta nie znalazła dotychczas potwierdzenia). Sukces taktyczny obrońcy mieli osiągnąć na kierunku Mała Tokmaczka – Robotyne. Według Malar centrum działań bojowych był w minionym tygodniu wschodni odcinek frontu, a najcięższe walki toczyły się w rejonie Kupiańska.

8 sierpnia Waszyngton ma ogłosić kolejny pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy. Ma on wartość 200 mln dolarów, a w jego skład wejdą rakiety dla systemów Patriot i wyrzutni Javelin, pociski GMLRS dla wyrzutni HIMARS, amunicja innego rodzaju i sprzęt do rozminowania. 4 sierpnia niemiecki Urząd Kanclerski oświadczył z kolei, że Kijowowi dostarczono zapowiadane wcześniej dwa wozy wsparcia WiSENT 1 z pługami przeciwminowymi (dotychczas armia ukraińska otrzymała cztery pojazdy tego typu) oraz 11 pługów przeciwminowych do czołgów T-72, jak również pięć mobilnych systemów rozpoznawczych SurveilSPIRE i trzy drony rozpoznawcze Vector. Tego samego dnia nowy pakiet wsparcia z pociskami do systemów NASAMS i bezzałogowcami zapowiedziała Litwa, a brytyjski „The Times" poinformował o wysłaniu zestawów przeciwlotniczych krótkiego zasięgu na podwoziu kołowym (Supacat HMT 6x6) wykorzystujących rakiety powietrze–powietrze AIM-132 ASRAAM.

7 sierpnia na poligonie Gożskim i w innych rejonach obwodu grodzieńskiego przy granicy Polski i Litwy rozpoczęły się ćwiczenia białoruskiej 6 Brygady Zmechanizowanej. Resort obrony w Mińsku zapowiedział wykorzystanie w przedsięwzięciu rosyjskich doświadczeń z tzw. specjalnej operacji wojskowej, zwłaszcza w zakresie współdziałania pododdziałów różnych rodzajów wojsk i użycia dronów.

Zgodnie z danymi niezależnych białoruskich mediów w dniach 7–8 sierpnia instruktorzy z Grupy Wagnera prowadzili szkolenia na poligonie pod Osipowiczami z udziałem żołnierzy 51 Brygady Artylerii oraz pod Grodnem z 6 Brygadą Zmechanizowaną. Obecnie zarówno białoruskie Ministerstwo Obrony, jak i media reżimowe nie eksponują szkoleń z udziałem

najemników. Z kolei portal Ukrajińskyj sprotyw podał, że w ostatnich dniach „kolejny" samolot z wagnerowcami na pokładzie wyleciał z Białorusi w kierunku Nigru.

W ostatnich dniach ukraińskie organy ścigania kontynuują szeroko zakrojoną akcję wymierzoną w oficerów z instytucji tyłowych armii ukraińskiej podejrzanych o korupcję. Wśród najwyższych rangą zatrzymanych znalazł się kierownik jednego z rejonowych centrów uzupełnień miasta Kijowa, któremu zarzucono udział w zorganizowanej grupie przestępczej (miała się zajmować wydawaniem nielegalnych dokumentów potwierdzających niezdolność do służby wojskowej). Według oświadczenia Państwowego Biura Śledczego (DBR) oskarżony był wspólnikiem oficera służącego w sztabie Dowództwa Wojsk Lądowych, którego aresztowano kilka dni wcześniej. Inną formą nadużyć jest nielegalne wypłacanie dodatków bojowych żołnierzom, którzy przebywali na tyłach. 8 sierpnia DBR oświadczyło, że od początku wojny wszczęło 112 śledztw przeciwko pracownikom wojskowych struktur uzupełnień, z czego 15 spraw skierowano już do sądu.

6 sierpnia Ministerstwo ds. Reintegracji Tymczasowo Okupowanych Terytoriów Ukrainy poinformowało, że punkt przekraczania granicy ukraińsko-rosyjskiej Pokrowka–Kołotiłowka (na trasie Sumy–Biełgorod) wznowił pracę. Mogą z niego korzystać obywatele Ukrainy przebywający na terenach okupowanych. Według oświadczenia Państwowej Straży Granicznej Ukrainy Rosjanie wcześniej tolerowali przejazd Ukraińców przez granicę z obwodem sumskim, niekiedy nawet własnymi samochodami. W lipcu br. możliwość ta została najpierw mocno ograniczona, a potem zamknięta, ale z początkiem sierpnia Rosjanie mieli znów pozwolić obywatelom Ukrainy przekraczać granicę.

W dniach 5–6 sierpnia w Dżuddzie w Arabii Saudyjskiej doszło do spotkania reprezentantów 42 państw mających omówić „ukraińską formułę pokoju". Poza przedstawicielami krajów zachodnich znaleźli się tam też wysłannicy Indii, Egiptu, RPA, Brazylii, Chin i państw Zatoki Perskiej. Strony były reprezentowane przeważnie przez doradców przywódców lub szefów (ewentualnie wyższych urzędników) ministerstw spraw zagranicznych. Na czele delegacji ukraińskiej stał szef Biura Prezydenta Andrij Jermak, amerykańskiej – doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa Jake Sullivan, chińskiej – specjalny przedstawiciel ds. Eurazji Li Hui. Zgodnie z oczekiwaniami rozmowy nie zakończyły się wydaniem deklaracji. Podsumowując szczyt 7 sierpnia, Jermak stwierdził, że głównym wnioskiem ze spotkania jest uznanie „ukraińskiej formuły pokoju" za najważniejszy punkt odniesienia dla przyszłych rozmów pokojowych.

Do Dżuddy nie zaproszono przedstawicieli Rosji. 7 sierpnia rzeczniczka tamtejszego MSZ Maria Zacharowa wydała oświadczenie podkreślające, że Moskwa nie uznaje żadnych rozmów pokojowych bez jej udziału i oczekuje od Kijowa wstrzymania działań wojennych. Dodała także, że rosyjskie cele pozostają niezmienne: Ukraina ma się stać państwem neutralnym i bez dostępu do broni atomowej, a Kijów powinien uznać obwody ługański, doniecki, zaporoski i chersoński za część Rosji.

Komentarz

- Dane Marine Traffic potwierdzają, że przeprowadzone przez Rosjan w ostatnich tygodniach ataki na infrastrukturę przeładunkową i magazynową w ukraińskich portach znacząco ograniczyły ruch jednostek, a tym samym eksport produktów zbożowych. Kwestią otwartą pozostaje skuteczność ataków agresora na głębokie zaplecze armii

ukraińskiej. Po ujawnieniu na portalach społecznościowych przebiegu ataku na Kijów 16 maja, w wyniku którego doszło do uszkodzenia baterii systemu Patriot, władze w Kijowie znacznie zaostrzyły postępowanie wobec publikujących dane o atakach, dzięki czemu względnie skutecznie zablokowały wyciek informacji o ich przebiegu i skutkach. Nagłaśniają wyłącznie te, w których dochodzi do ofiar cywilnych i zniszczenia bądź uszkodzenia obiektów o przeznaczeniu stricte cywilnym.

- Szczyt w Dżuddzie można uznać za sukces Kijowa. Celem spotkania – podobnie jak poprzedniego, w mniej licznym gronie w czerwcu br. w Kopenhadze – była próba skonsolidowania różnych państw świata, w tym ważnych graczy niezachodnich jak Indie, Brazylia czy RPA, wokół przedstawionego po raz pierwszy podczas szczytu G-20 na Bali w listopadzie ub.r. tzw. 10-punktowego planu pokojowego prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Przewiduje on m.in. odnowienie integralności terytorialnej Ukrainy poprzez wycofanie wojsk rosyjskich (także z Krymu i Donbasu), pociągnięcie agresora do odpowiedzialności prawnej i wypłatę reparacji. Kijów zamierza kontynuować konsultacje w formacie Dżuddy do końca roku, a jego ostateczny cel to zorganizowanie szczytu na szczeblu głów państw i szefów rządów, który potwierdziłby ustalenia osiągnięte w ramach każdego z punktów planu.

